DWUKROPEK

Gazetka Liceum z Oddziałem Dwujęzycznym im. Piotra Michałowskiego TSSP

nr 1

styczeń 2022

Gazetka szkolna — coś, co chodziło dawno po naszych głowach; jest czymś, co chciałybyśmy zorganizować i włączyć w to działanie jak najwięcej różnych osób z różnymi pomysłami.

Dlaczego „Dwukropek”? Bo każdy może zabrać głos, a my chętnie udostępnimy łamy naszego pisma.

Fundamentem gazetki mają być rozmowy z interesującymi osobami, które chciałyby się z nami podzielić swoim doświadczeniem; chcemy też, abyście również Wy wyszli z inicjatywą i opisali swoje pasje albo napisali o ciekawych zagadnieniach.

Zachęcamy do kontaktu z nami, z chęcią wysłuchamy waszych propozycji. Mamy nadzieję, że nasz pomysł Wam się podoba i że będziecie z nami współpracować.

Możecie się z nami skontaktować przez:

oliwia.kapielewska@tsssp.krakow.pl

maria.stoinska@tssp.krakow.pl

W pierwszym numerze przeczytacie między innymi teksty naszych maturzystów: Oli Chodak i Mikołaja Terleckiego; wywiad z tancerką Lenką Klimontovą i inne ciekawe artykuły.

Zapraszamy do czytania „Dwukropka”!

Oliwia Kąpielewska i Maria Stoińska

Organizacja społeczeństwa a wolność jednostki

Aleksandra Chodak

Zorganizowanie społeczeństwa było celem już pierwszych ludzi. Społeczeństwu uporządkowanemu łatwiej funkcjonować, ale zarazem może się ono okazać destrukcyjne dla jednostki, ponieważ jest ona tłamszona przez większość. Im społeczeństwo jest bardziej spójne pod względem poglądów, tym bardziej zanika w nim wola pojedynczego człowieka. Ludzkość nie stworzyła jeszcze ustroju, w którym zdanie jednostki naprawdę liczyłoby się i w którym jej wolność nie byłaby w żaden sposób ograniczona.

O demokracji mówi się, że jest „dyktaturą większości", a z drugiej strony systemy oligarchiczne są rządami określonej grupy ludzi. Wolność człowieka zawsze będzie ograniczona, ponieważ tego wymaga sprawne funkcjonowanie społeczeństwa. Należy jednak pamiętać, że są pewne granice np. prawa naturalne człowieka, których absolutnie nikt nie może przekroczyć, a ich naruszanie doprowadzi do utworzenia sytemu totalitarnego. Społeczeństwo, by było uporządkowane, tworzy bariery wolności człowieka, którymi są zespoły norm m.in. zwyczajowych, obyczajowych, religijnych oraz tych spisanych i skodyfikowanych, czyli prawnych. Jednostka niechcąca się im podporządkować, Inna, jest spychana na margines społeczeństwa, gdyż żaden „porządny" obywatel, nie chce się z nią identyfikować. Dlatego np. termin „obywatelskie nieposłuszeństwo" jest używane tylko w stosunku do pojedynczej osoby. Odrębności w społeczeństwie nie są mile widziane, chociaż przecież każdy z nas jest inny. Czy

Czy przypadkiem każdy z nas nie ma w sobie czegoś z głównego bohatera „Procesu" Franza Kafki?

przypadek Józefa K., który obudził się pewnego ranka i został aresztowany, nie poznawszy swojej winy, jest odległy od rzeczywistości? Czy przypadkiem każdy z nas nie ma w sobie czegoś z głównego bohatera „Procesu" Franza Kafki?

Wpływ ubrań na środowisko

Hanna Popek

Lubimy się ubierać. Lubimy kupować ciuchy. Lubimy po prostu fajnie wyglądać. Sięgamy po swoje ulubione koszulki i nie zastanawiamy się, co dzieje się przy ich produkcji. A może czasem warto się nad tym zastanowić?

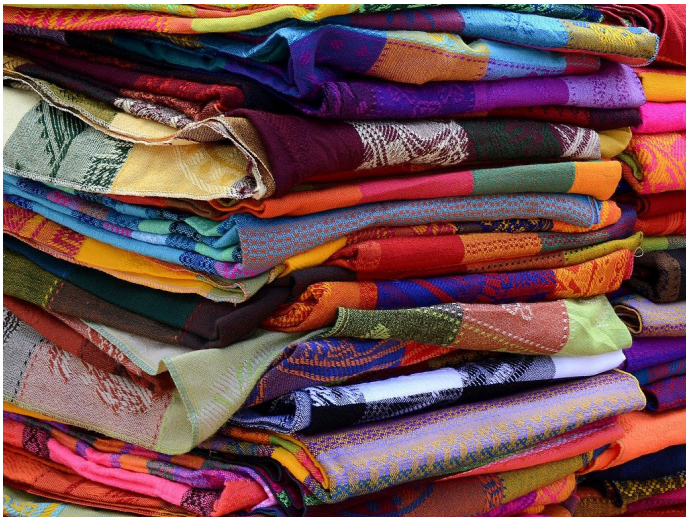

Wpływ na nasze zdrowie

Chemia, która znajduje się barwnikach, zawiera toksyny, substancje rakotwórcze, które negatywnie wpływają na naszą gospodarkę hormonalną. Według badań aż 63% testowanych ubrań najpopularniejszych marek zawiera niebezpieczne substancje***. Warto mieć świadomość, że aby koszulka miała odpowiedni kolor i fakturę, musi wchłonąć aż około 100 ml chemikaliów!

Zużycie wody

Czy wiedziałeś/aś że do wyrobu JEDNEJ koszulki wykorzystuje się aż 2700 l wody – przyjmując, że człowiek dziennie powinien pić 3 l wody, jedna koszulka stanowi zapotrzebowanie człowieka na picie wody przez prawie 3 lata!

SHEIN i inne sieciówki

Nikt nie wie, jak wygląda produkcja ubrań z Shein i to najbardziej przeraża!

Wystarczy popatrzeć na kraj produkcji ubrań z Shein. Większość to Bangladesz lub Indie. Są to kraje, które nie przestrzegają przepisów bezpieczeństwa w fabrykach. Bangladesz również uznaje pracę nieletnich, czyli możemy domyślać się, że koszulki

szyją osoby poniżej 15 roku życia! W Kambodży dzieci poniżej 15 roku życia pracują, szyjąc ubrania między innymi dla szwedzkiej firmy odzieżowej H&M, która również w Polsce cieszy się dużą popularnością. Dzieci są zastraszane i brutalnie traktowane.

To tylko najważniejsze informacje, o których powinieneś wiedzieć, kupując ubrania. Może kupujesz ich trochę za dużo?

Źródła: https://sznyt.pl › 2021/07/29 › jak-..."Jak wygląda produkcja ubrań marki Shein? Nikt tego nie wie i to przeraża ... https://mamadu.pl › 117427,dzieci-...Dzieci niczym niewolnicy szyją ubrania dla znanych marek odzieżowych ...

Czarna wdowa za kratkami

Aleksandra Jarecka

Oglądając film o rodzinie Gucci, można poczuć zdecydowany niedosyt. Idąc do kina, miałam nadzieję na obejrzenie dużej liczby elementów modowych i faktów wziętych z życia tej sławnej rodziny, ukazanych w pełnym emocji i pasji filmie. Kiedy po napisach końcowych wstawałam z fotela kinowego, czułam, że czegoś mi w tej historii brakuje, coś mi nie pasowało, lecz uznałam, że skoro film jest na faktach i oparty na książce, twórcy nie mogli niczego więcej dodać. Temat był tak bardzo niewyczerpany, że w drodze do domu zagłębiałam się w historię życia Guccich i odkryłam wiele ciekawych faktów, których nie było w filmie.

Fot. MGM Studio

Streśćmy życiorysy

Patrizia Reggiani pochodziła z dość biednej rodziny, dopiero pojawienie się w jej życiu ojczyma sprawiło, że stało się ono lepsze i zaczęło nabierać barw, które podobały się Patrizii (pieniądze!). Na przebieranej imprezie poznała ona pewnego mężczyznę, Maurizia Gucci, który zauroczył ją swoją postawą i osobowością. Patrizia starała się o jego względy. W końcu

pod wpływem uroku Patrizii zakochał się w niej i przedstawił swojej rodzinie. Wtedy też akcja filmu zaczyna się rozwijać, aż w pewnym momencie mężczyzna wybiera miłość ponad rodzinny biznes.

Niestety Patrizia po zobaczeniu szansy na bogactwo zachłysnęła się nim i jej główną wartością w życiu stały się pieniądze i sława. Zagubiło ją to. W jeden dzień straciła wszystko co miała i kochała (albo uważała, że kocha). Mąż odszedł do innej kobiety, a Patrizia wraz z córką dostały od Mauricia pół miliona dolarów, 84,600 dolarów rocznie oraz mieszkanie w Galleri Passarella. To nie wystarczyło, kobieta nie mogąc zaakceptować życiowej porażki, uznała, że zasługuje na więcej. Podjęła decyzje o tym, że chce zamordować męża, lecz nie własnymi rękoma. Wynajęła do tego mężczyznę, płacąc mu 250 tys. dolarów. Benedetto Ceraulo oddając kilka strzałów w stronę Mauricia, stał się jego zabójcą.

Informacje, których nie zobaczymy w filmie

Film nie pokazuje nam dość ważnych scen takich jak wykrycie u Patrizii guza mózgu. Córki chorej kobiety wiedząc o tym, stwierdziły, że muszą zawalczyć o matkę. Sąd nie uznał ich apelacji, pomimo długiej walki o wolność matki.

Czy zwróciliście uwagę na jeden znaczący fakt w poprzednim zdaniu?

CÓRKI - natomiast w filmie została pokazana tylko jedna z nich. W prawdziwym życiu Patrrizia i Maurizio mieli dwie córki, Alessandrę Gucci i Allegrę Gucci. O młodszej w filmie nie ma jednak ani słowa.

Policja po donosie, który złożyli…mordercy (rozczarowani, że dostali tak mało pieniędzy), założyła podsłuch, żeby móc podjąć się śledztwa na temat morderstwa Maurizia Gucci. Jego żona w sądzie cały czas mówiła, że za zabójstwem męża stoi wróżka Pina (z którą zaplanowały zniszczenie Maurizia). Lecz sąd nie uznał żadnych z argumentów „Czarnej Wdowy" i Piny. Patrizia została zatrzymana i skazana na 26 lat pozbawienia wolności. W więzieniu na początku nie czuła się komfortowo i przeszła poważne załamanie nerwowe i próbę samobójczą. Jak wyczytałam jednak w pewnym artykule SO MAGAZYN, kobieta po pewnym czasie

Nigdy w życiu nie pracowałam i nie widzę najmniejszego powodu, żeby teraz zaczynać.

znakomicie przystosowała się do warunków więziennych; np. w swojej celi więziennej miała tchórzofretkę, a ponieważ sama nigdy nie ścieliła łóżka, bo nie miała takiej potrzeby, robiły to za nią więźniarki, którym za to opowiadała historię Guccich. Jej córki bardzo starały się pomóc matce, jedna z nich specjalnie poszła na prawo, żeby udowodnić, że sprawa zabójstwa jest spowodowana wcześniej wspomnianym guzem mózgu.

Zacytujmy i podsumujmy Patrizię

„Wolę płakać w rolls roysie niż śmiać się na rowerze".

„Nigdy w życiu nie pracowałam i nie widzę najmniejszego powodu, żeby teraz zaczynać".

Myślę, że te dwa zdania mówią wystarczająco dużo o jej osobowości.

Obecnie kobieta jest już wolna, została zwolniona wcześniej i jej wyrok został skrócony. Dostaje milion dolarów renty rocznie oraz pieniądze od córek, o które się z nimi sądziła. Tutaj nasuwają się pytania. Kto był ofiarą? Patrizia czy Mauricio? Czy wyrok był sprawiedliwy? Ale na to musicie odpowiedzieć sobie sami.

Taniec jest lekiem na wszystko

Wywiad z Lenką Klimentovą

Maria Stoińska i Oliwia Kąpielewska

Najbardziej lubi tańczyć z mężem, uważa, że zacząć tańczyć może każdy, wystarczy mieć dużo motywacji i samodyscypliny.

Tak, to ona, Lenka Klimentova, wspaniała czeska tancerka i instruktorka fitness, którą możemy kojarzyć np. z programu „Taniec z gwiazdami", postanowiła nam opowiedzieć o swoim zawodzie.

Czy uważasz, że żeby zostać tancerką, to trzeba tańczyć od najmłodszych lat? Czy osoba dorosła też może zacząć przygodę z tańcem i być równie dobrą jak zawodowy tancerz?

Zawsze powtarzam, że zacząć tańczyć może każda osoba, bez względu na wiek. Taniec jest tak naprawdę lekiem na wszystko, pomaga w każdej życiowej sytuacji, otwiera na inne kultury i łączy ludzi.

Archiwum prywatne Lenki Klimentovej

Czy od zawsze chciałaś tańczyć? Jak to się u Ciebie zaczęło?

Przygodę z tańcem zaczęłam jako mała dziewczynka, chyba miałam około ośmiu lat. Nie pamiętam, czy jeszcze wcześniej chciałam tańczyć. Próbowałam też grać na flecie, chodziłam na rytmikę. Kiedy rozdawali ulotki szkoły tańca w naszej klasie, byłam jedyną, która się zgłosiła. Przyszłam tam i zostałam! Najpierw tańczyłam tylko z dziewczynkami, a później przeszłam na taniec towarzyski.

Opowiedz nam o swoim największym sukcesie w tańcu.

Myślę, że nie mam jednego sukcesu, bo nigdy mistrzynią świata ani Czech nie byłam, ale cieszę się, że mogę nabierać doświadczenia w różnych stylach tanecznych. Z wiekiem nabieram także doświadczenia jako instruktor, co jest dla mnie najważniejsze. Tak naprawdę jednym z moich największych sukcesów tanecznych było to, że dzięki tańcowi znalazłam męża.

Jak wyglądają przygotowania do turniejów tanecznych?

To jest długa droga. Trzeba być konsekwentnym, mieć dyscyplinę i przede wszystkim chcieć, bo najważniejsze jest to, żeby się nie poddawać i mieć motywację. Jeżeli się nie trenuje, to sam talent niestety nie pomoże. Przygotowania na turniej są fizycznie bardzo ciężkie, ale oczywiście też psychicznie, bo chyba każdy tancerz się chociaż lekko stresuje. Dlatego też bardzo ważne jest mieć w kimś wsparcie, ja je miałam w swoich rodzicach.

Komu jest łatwiej zacząć karierę w tańcu - kobiecie czy mężczyźnie? Jak uważasz?

Oczywiście, kobiety jakoś bardziej taniec mają we krwi, ale to nie znaczy, że faceci są

gorsi. Ten, kto chce się bardzo nauczyć tańczyć, da radę, także w każdym wieku, lecz wszystko wtedy trzeba dopasować do osoby tańczącej. Starszy człowiek nie będzie tańczył tak samo jak młody, co jest oczywiste.

Jaką dietę musi mieć tancerz? Czy może sobie pozwolić na jedzenie fast foodów?
Jeżeli chodzi o mnie, nigdy dietą nie musiałam sie na szczęście martwić. Zawsze byłam chuda, chociaż z wiekiem metabolizm się zmienia i nie jest już tak łatwo. Trzeba zrobić bardzo dużo treningów, żeby utrzymywać formę i móc jeść co sie chce. Najlepiej, wiadomo, jeść zdrowo, by mieć energię i siłę, a nie byle co, ponieważ taniec to bardzo duży wysiłek fizyczny. Trzeba dbać o swoją siłę i formę.

Jaki jest dla początkujących najcięższy taniec do nauczenia się? A jaki najprostszy? Jak uważasz?
To różne odczucie dla różnych osób. Nie da się tego określić na podstawie jednego tańca, każdy ma problem z czymś innym, co widać pewnie w „Tańcu z gwiazdami". Jednak gdybym miała wymienić standardowe trudne tańce, to będzie foxtrot i łacińska samba. Każdy styl tańca ma w sobie coś ciężkiego, co sprawia problemy, jeżeli chcemy dalej się tym profesjonalnie zajmować, musimy walczyć, uczyć się i dużo trenować.

Z kim bardzo chciałabyś zatańczyć? (ulubiony tancerz, tancerka?)
Na pewno najlepiej, najpiękniej tańczy mi się z mężem, kiedy jesteśmy sami w domu i nie musimy robić wszystkiego na pokaz. Tańczmy, co chcemy, do jakiej chcemy muzyki i bez różnych sztucznych min. Natomiast też uwielbiam kiedy możemy podzielić się tańcem z publicznością, kiedy dostajemy nagrody. Widzę wtedy uśmiech na twarzach ludzi. Jest to jednocześnie naszą pracą, ale też to kochamy, bo wiemy, że tańcem przekazujemy dużo emocji i dajemy radość.

Taniec czy fitness?
Nie lubię wybierać pomiędzy tańcem i fitnessem, bo to są zupełnie dwa inne światy. Taniec był ze mną od zawsze i kocham go, ale fitness stał się moją miłością od dziewięciu lat. Jestem szczęśliwa, że mogę te dwa światy łączyć.

Skąd brać motywację pomimo porażek?
Każdy powinien mieć jakąś swoją motywację, inaczej byłoby trudno. Tak jak już wspominałam, staram się szukać motywacji w zmianie stylu tańca i w zbieraniu

doświadczenia – uczyć się od różnych innych ludzi, którzy mają wiedzę, którzy mogą mi ją dostarczyć.

Stresujesz się przed występami publicznymi?(np. przed Tańcem z gwiazdami)
Mogę się przyznać, że ja akurat jestem osobą, która bardzo się stresuje. Zawsze przed występem mam motylki w brzuchu i się stresuję. Oczywiście jest to bardzo motywujący stres. Uważam, że jest potrzebny, bo daje pokorę i szacunek. Nigdy nie podchodzę do jakiegoś występu tak, że go ignoruję i nigdy nie jestem w 100% siebie pewna. Zawsze wszystko może się zdarzyć, lecz jestem na to gotowa i umiem z różnych sytuacji wybrnąć, właśnie dzięki doświadczeniu.

Co byś powiedziała sobie z przeszłości, z okresu, kiedy zaczynałaś tańczyć? (rada dla początkujących)
Powiedziałabym na pewno; idź za swoim wewnętrznym głosem, rób tylko to, co sprawia ci radość i nigdy się nie poddawaj.

Moje spotkanie z Kazuo Ishiguro

Mikołaj Terlecki

Kazuo Ishiguro urodził się 1954 r w Japonii, a konkretniej w Nagasaki. Kiedy miał około pięć lat, jego rodzina przeniosła się do Londynu. Napisał wiele powieści, za które otrzymał Nagrodę Nobla, a tym, co sprawiło, że sięgnąłem po książki pisarza, jest jeden z najważniejszych czynników w życiu każdego człowieka, czyli przypadek. Jeden z najsłynniejszych tytułów „Nie opuszczaj mnie" został podany jako lektura szkolna, co wzbudziło we mnie uczucie niechęci, ale była to tylko faza przejściowa.

Akcja książki dzieje się na prowincji, w szkole z internatem w miasteczku Hailsham w Wielkiej Brytanii. Poznajemy trójkę bohaterów: Ruth, Tommy'ego oraz Kathy i podążamy za ich wzlotami i upadkami oraz dowiadujemy się coraz więcej na temat realiów życia, które okazują się mroczniejsze, niż się z pozoru wydaje. Książka wciągnęła mnie w swój tajemniczy i klimatyczny świat, w którym ciągłe niedomówienia

zwiększały moje zainteresowanie lekturą. Stawiane w niej pytania na temat tego, kim tak naprawdę jest człowiek? Jakie jest nasze miejsce w świecie? oraz czy rzeczywistość jest naprawdę taka, jaka nam się wydaje? mocno do mnie przemówiły. Autor nie stara się

odpowiedzieć na te pytania, rozwija je jeszcze bardziej, co sprawia, że po skończeniu książki miałem jeszcze więcej pytań niż przed jej rozpoczęciem.

Po tych przeżyciach z „Nie opuszczaj mnie'' stwierdziłem, że chcę bardziej wgłębić się w styl, jakim pisze Ishiguro, i sięgnąłem po „Pejzaż w kolorze sepii''. Miejsce rozgrywania się wydarzeń to Nagasaki w Japonii po 1945 r. Kraj ten trzymał pozory poradzenia sobie z kryzysem po II wojnie światowej, ale wciąż był głęboko zanurzony w problemach gospodarczych oraz problemach na tle moralnym. Główną bohaterką książki jest Etsuko, która wspomina swoje czasy w Japonii, zanim przeprowadziła się do Londynu. Cała akcja książki jest pomieszaniem wspomnień, a postacie przedstawiane przez narratora, pokrótce opisane. Podczas czytaniaa książki odczuwałem duże skołowanie i nie do końca wiedziałem, na czym się skupić, ale z momentem przyjścia zakończenia wątpliwości się rozwiązały, ale i tak zostałem z uczuciem niedowierzania.

Literatura tworzona przez Kazuo Ishiguro cechuje się dużą dozą tajemniczości oraz jedynym w swoim rodzaju klimatem. Jego powieści odsłaniają wady człowieka oraz przybliżają nam problemy, z którymi zmaga się każdy. Osobiście powieści przez niego pisane naprawdę przypadły mi do gustu i w przyszłości sięgnę po kolejne jego książki, pomimo nieodzownego przez cały proces czytaniu uczucia skołowania.

PS. Jeśli jeszcze Was nie przekonałem do przeczytania powieści Ishiguro, to informuję, że jest przecena w empiku, nic innego nie musicie zrobić poza kupieniem, przeczytaniem i postawieniem z dumą egzemplarza na półce.

Konkurs!

Który to nauczyciel/nauczycielka?

1. Jego/jej narodzinom przyświecał Wielki Pies.

2. W imieniu lub nazwisku znajdziesz pierwiastek chemiczny (lantanowiec) o masie atomowej 167, 259 i temperaturze topnienia 1529 stopni Celsjusza.

3. Nazwę jego/jej miejsca zamieszkania rozpoczyna zaimek demonstratywny.

4. Coś łączy go/ją z wszystkim znanym utworem z gatunku chanson de geste…

Nagrodę otrzyma osoba, która nie tylko odgadnie osobę nauczyciela, ale również poda prawidłowe wytłumaczenie wskazówek. Powodzenia!

Zespół redakcyjny

Redaktorki

Maria Stoińska

Oliwia Kąpielewska

Opieka redakcyjna

Ewa Kmiecik

Współpraca

Hanna Popek

Aleksandra Chodak

Aleksandra Jarecka

Mikołaj Terlecki